



GAZETKA DOM POLSKI

N.º 75

Febrero - Marzo 2013



Boletín de la Asociación de Familias Peruano-Polacas en el Perú

Editado por la Junta Directiva



Grupo folclórico Poligrodzianie bailando en el Parque Kennedy en Miraflores.

POLIGRODZIANIE EN LIMA

El sábado 23 de febrero de 2013 participamos de un encuentro simpático con los jóvenes estudiantes de la Universidad Técnica de Poznań que conforman el grupo folclórico polaco “Poligrodzianie”, quienes bailaron, tocaron y cantaron en el pequeño anfiteatro del Parque Kenedy en Miraflores, incluso nos deleitaron con algo de música espontánea mientras se trasladaban por el tramo que va desde Ayuntamiento de Miraflores hasta el anfiteatro. El evento estuvo organizado por la Embajada de Polonia en Lima y Dom Polski con la gentil colaboración de la Municipalidad de Miraflores. La Señora Embajador Izabela Matusz y la Señora Vicepresidente de Dom Polski Teresa Matuskiewicz estuvieron a cargo de la presentación. Disfrutamos de varias danzas, que expresan con intensidad y artística maestría rutinarias y sencillas manifestaciones de las relaciones interpersonales, también hubo un poco de acrobacia, fue un momento emotivo para los polacos residentes que asistieron, no faltaron

los gestos de patriotismo, como una bandera polaca con una expresiva inscripción: Polska. La embajada obsequió a los asistentes un broche con los colores patrios polacos que por feliz coincidencia son los mismos que del Perú.

Algunos se animaron a bailar con los integrantes del grupo folclórico, y al final los espectadores disfrutaron llevándose un recuerdo interactivo muy singular.

Muchas Gracias Poligrodzianie por permitirnos sentirnos en Polonia por unos instantes!!! (Dziękujemy Poligrodzianie za to ze poczulismy sie w Polsce chociaz na chwilke!!!).

Terminada la presentación, Dom Polski agasajó a los integrantes del grupo artístico con una cena en la cual también participaron algunos entusiastas socios de nuestra organización.

Pawel Canchaya Kralewski

EDITORIAL

Estimados socios:

Ha pasado ya un año desde que empezamos como Nueva Junta Directiva de Dom Polski justamente celebrando Wielkanoc.

Nuevamente hemos celebrado Wielkanoc al estilo de Polonia, empezamos asistiendo a la Santa Misa concelebrada por tres de nuestros muy queridos sacerdotes polacos en dos idiomas, en la Capilla de la Iglesia María Auxiliadora. La comida fue bendecida por los padres y pasamos a compartir a los salones que nos brinda como siempre con mucha amabilidad el padre Ryszard Lach.

Todos los que asistieron trajeron algo para compartir y las mesas estaban llenas de deliciosos potajes que nos apuramos en consumir. Con mucha alegría para todos nos pudo acompañar la Señora Embajadora Izabela Matusz, así como el Cónsul Krzysztof Tomkowski. La señora Izabela nos trajo un delicioso postre, los padres nos dieron vino, brandy, pisco que ellos producen y que podemos adquirir en el Colegio Salesiano en la librería o en Metro.

Lo importante de todas estas fechas además de la celebración religiosa es que es una oportunidad para estar juntos, para intercambiar ideas y para compartir momentos felices.

Este nuevo Año 2013 hemos empezado con varias actividades y seguiremos teniendo estos pequeños encuentros a lo largo de los meses. Ya saben que tenemos importantes celebraciones por los 30 años así que tenemos que estar unidos como nunca para celebrar juntos esta fecha tan importante.

Me da mucho gusto informarles que hemos recibido ayuda de Polonia en respuesta a varios proyectos que hemos presentado como Asociación de Familias Peruano - Polacas. Ya les estaremos informando en forma más detallada.

Hasta cada momento.

Virginia Kalinowski de Pinzás



Tocando la música polaca en el frontis del Palacio Municipal.



En el camino al escenario. Estu



Entusiasmo del público polaco y peruano.

POLIGRODZIANIE EN MIRAFLORES



Imágenes de la presentación del grupo folclórico polaco en el Anfiteatro Chabuca Granda



PARRILLADA DE DOM POLSKI



El 16 de marzo de 2013 en los jardines de la embajada se celebró la primera reunión de la comunidad polaca con la nueva embajadora Señora Isabella Matusz. Los miembros de la Junta Directiva de Dom Polski organizaron una deliciosa parrillada, es decir, sabrosos trozos de pollo, salchichas y exquisitas morcillas a la parrilla. Los niños nadaron felices en la piscina a manera de despedida del verano peruano. La reunión de la comunidad polaca derivó en una espontánea bienvenida a la señora embajadora, en un ambiente cálido y encantador. Asistieron más de 100 personas, que es una concurrencia numerosa para nuestra pequeña comunidad polaca y lo más importante es que todos salimos satisfechos de la reunión

SIEDEM KOŚCIOŁÓW, RYBIA CHŁOSTA I STYPA PO CHRYSZTUSIE

Peruwiańczycy i Polacy są w większości katolikami. Ale w czasie wielkanocnym wyglądają tak, jakby celebrowali coś zupełnie różnego.

WIELKI CZWARTEK

Polska. Dzień roboczy, jak każdy inny. Tylko w głowie kołacz, że wieczorem trzeba iść na Mszę Wieczerzy Pańskiej. Jak się wyrobi, to pójdzie. Jak się wyrobi, ale będzie zmęczony, nie pójdzie. Przecież ten wielki, roboczy czwartek, chyba nie jest aż tak ważny?

Peru. Dzień wolny od pracy. Od rana przygotowania w kuchni, a potem wszyscy ruszają do kościołów. Trzeba wejść do siedmiu z nich. Taki zwyczaj. Pochodzi ze średniowiecza i nawiązuje do siedmiu dni, w których Bóg stworzył świat. Dla wiernych zwyczaj ten oznacza odwiedzanie Chrystusa, który w tym dniu został pojmany i osadzony w więzieniu. Idzie się więc do więźnia, żeby go pocieszyć. Żeby nie czuł się tak bardzo samotny.

Jeśli ktoś organizuje Wielkanoc poza domem, zazwyczaj jedzie do Cusco lub Ayacucho. O Cusco za chwilę. A co to takiego to Ayacucho?

O porównanie ciężko, bo ani to Jasna Góra, ani Kalwaria Zebrzydowska, ani inne miejsce, do którego według polskiego toku myślenia ciągną wierni. O położonym w Andach na wysokości 2700 metrów n.p.m. Ayacucho mówi się czasami la ciudad religiosa - religijne miasto. Ale to nie jest miasto świątoszków. Chodzi o to, że święta kościelne odbywają się tam z największym rozmachem. Dotyczy to zwłaszcza Wielkiego Tygodnia. Chodzi też o to, że w Ayacucho jest nie siedem kościołów, tylko 33. Tyle, ile lat żył Chrystus.

WIELKI PIĄTEK

Polska. Dzień roboczy. Jak każdy inny, ale dochodzi jeszcze ścisły post. Siedzi człowiek w pracy, musi być wydajny i skupiony, więc potrzebuje energii. Powinien coś zjeść. A tu nakaz postu. Jedzie się więc cały dzień na pustym żołądku i z zawrotami głowy. I nawet

nie ma czasu wyciszyć się. Nie ma czasu pomyśleć dłużej, że gdzieś tam biczą i krzyżują Chrystusa. Wieczorem także nerwowo, bo trzeba jeszcze zdążyć na Drogę Krzyżową. Jak człowiek bardzo głodny i zmęczony, to zrobi sobie drogę krzyżową, ale... do domu. Przed telewizor. Ogólnie smutny dzień.

Peru. Dzień wolny od pracy. Od rana ścisły post. Ulicami miast przechodzą procesje. To biblijne inscenizacje Drogi Krzyżowej. Jest bicowany Chrystus z koroną cierniową na głowie. Jest Jego Matka. Jest Szymon Cyrenejczyk. Jest Weronika z chusteczką. Są rzymscy strażnicy. Są w końcu dwaj złoczyńcy, pośród których Chrystus jest przybijany do krzyża i umiera (w Peru ukrzyżowanie aktorów biorących udział w inscenizacji nie jest prawdziwe, ale wygląda bardzo realistycznie). Gdzieniegdzie w Peru rodzice symbolicznie „chłoszczą” swoje dzieci rybami, by ulżyć w cierpieniach Chrystusowi.

Najsłynniejsza Via Crucis odbywa się w Cusco. To la procesión del Señor De Los Temblores - procesja Pana od Trzęsień Ziemi. Chrystus z Cusco ma brązową skórę. Jego twarz jest „zraszana” niekończącym się deszczem ńucchu - płatkami andyjskich kwiatów w kolorze czerwonym, który symbolizuje krew Zbawiciela. Morze ludzi wydaje się nie mieć końca. Na Plaza de Armas dochodzi do wzruszającej ceremonii, podczas której Chrystus obraca się w stronę swego ludu i obserwuje go. Ludzie kłęczą, płaczą, modlą się, a Syn Boży udziela im trzykrotnego błogosławieństwa i zapewnia o swej ochronie.

Po śmierci Chrystusa Peruwiańczycy zasiadają... do stołów. Ta swoista stypa składa się z dwunastu postnych dań, które symbolizują apostołów. Bez dwóch zdań wygląda jak nasza wigilia. Ma jednak o wiele głębszy, religijny wymiar. No bo jak wytłumaczyć, że w Polsce jemy dwanaście potraw na pamiątkę narodzenia się Chrystusa, podczas gdy świat nie ma jeszcze zielonego pojęcia o Jego uczniach? Ni w pięć, ni w dziesięć ta nasza kolacja wigilijna przed Bożym Narodzeniem. W Peru wielkopiątkowa uczta wydaje się mieć sens - Chrystus umarł, ale spożywa się tuzin potraw na pamiątkę dwunastu apostołów, których uczył dla nas i których nam pozostawił.

c.d. str. 14

WIELKANOC EN LIMA



Como cada año la colonia polaca se reunió para celebrar Wielkanoc. Gracias a la gentileza de los Padres Salesianos, el pasado domingo 31 de marzo, en la Capilla de la Piedad de la Basílica María Auxiliadora, los asociados, familiares y amigos de Dom Polski, participamos de la misa, celebrada por los el salesiano Stefan Górecki y franciscano Dariusz Mazurek, y desayuno pascual para festejar la resurrección de Jesucristo al tercer día después de su crucifixión en el calvario, como se describe en el Nuevo Testamento.

Tres fueron los sacerdotes que oficiaron la Santa Misa e hicieron participar a todos los asistentes con lecturas, canciones, algunas oraciones como el Padre Nuestro en el idioma polaco, la bendición de las canastas - Swięconka...etc. Invitada por el Padre Ryszard Łach a dar unas palabras, la Señora Embajadora Izabela Matusz saludó a los asistentes, agradeciendo por el buen recibimiento y acogida a que ha tenido desde su llegada al Perú.

Nuestra canasta fue bendecida y luego compartida por todos, siguiendo la tradición polaca con siete tipos de comida que simbolizan algo diferente.

1. El pan (chleb) simboliza el cuerpo de Jesús, garantiza prosperidad y éxito.
2. El huevo (jajko) es el renacimiento de la vida y triunfo sobre la muerte.
3. La sal (sól) es un mineral vivificador, ahuyenta los malos poderes.

4. Los embutidos (wędlina) garantizan salud, cosecha y prosperidad.

5. El queso (ser) es símbolo de amistad.

6. El rábano picante (chrzan) simboliza todas las fuerzas, en especial la fuerza física.

7. El dulce (ciasto) simboliza la habilidad y perfección.

Terminada la misa, y con nuestra canasta bendita, pasamos todos al comedor parroquial donde nos esperaban tres mesas decoradas con panes, quesos, embutidos, ensaladas y muchos pasteles donados por los socios.

Gracias a la cortesía y hospitalidad de nuestros sacerdotes polacos, pudimos también brindar con vino y otros licores que ellos mismos producen.

Finalizamos nuestra reunión premiando a los huevos de pascua – Konkurs na pisanke - pintados en dos categorías, niños y adultos. Los ganadores recibieron bonitos premios por su participación.

Primer puesto, niños: Aron Marek Demczyszak Rojas
Segundo puesto: Gabriel Agurito Stasiw
Primer puesto, adultos: Alejandra Málaga y Edgar Suma
Segundo puesto: Ada Stasiw de Olivares

De esta manera queridos asociados, hemos cumplido una vez más con nuestro compromiso que es el estar juntos en armonía, ya que en Dom Polski somos todos una misma familia.

Ada Stasiw

WIELKANOC EN LIMA



Nuestra mesa pascual



Agradecemos al jurado presidido por Sr. Cósul Krzysztof Tomkowski.



Felicitamos a los ganadores del concurso "Pisanki 2013"



Arriba: Entrega de los premios. Abajo: La gran familia de Dom Polski.



APROXIMACIONES A MAZO DE PEDRO VENTURO

Es grato dirigirme a ustedes y acercarme como parte de la comunidad polaca en el Perú.

Mi nombre es Pedro Czeslaw Venturo Korytkowski, terapeuta de artes expresivas, psicólogo y escritor.

El motivo de esta comunicación es para informarles acerca de un poemario que he elaborado, material que también cumple la función de instrumento didáctico.

En esta segunda aplicación viene siendo utilizado en algunas bibliotecas comunitarias de la ONG CEDRO, en el colegio Trener y en el San José de Monterrico.

En nombre de mi poemario "Mazo" nos otorga una primera ventana para observar una manera distinta de presentar y vivir la poesía. Lo que se nos presenta es una baraja de cartas, en donde los poemas se dispersan y se combinan tomando varios caminos.

El formato que les presento no sólo responde a una intención innovadora, sino que favorece la presencia de un lector creativo, para profundizar en el descubrimiento de todo lo que le puede brindar el poemario.

El material en mención, poemario titulado "Mazo", no sólo se orienta a desarrollar la creatividad del lector a partir de una exploración personal, sino que facilita la creación grupal.

El poemario también entendido como libro objeto en el ámbito literario, ha sido presentado en diversas ferias internacionales (Feria de Barranca y la Feria del Libro en su edición del año pasado).

La realidad de esta puesta en marcha se desencadenó por la experiencia de más de veinte años dedicado a la escritura, siendo este el inicio de lo que espero una larga y satisfactoria trayectoria.

Espero podamos reunirnos y así presentarles mi obra literaria.

Saludos cordiales

Pedro Czeslaw Venturo Korytkowski



Al ser estar planteado como un mazo de cartas, este poemario objeto lúdico de Pedro Venturo ofrece multiplicidad de lecturas. No solo porque, como advierte en la breve introducción, se pueden armar muchos poemas según la combinación que hagamos de las "cartas", o también si seguimos la recomendación de seguir el orden que se plantea, sino también porque cada carta ya es un poema en sí. La otra opción concierne al encontrar relaciones entre los poemas. Una representación unitaria podría conducirnos sin ninguna duda a otros tipos de resultados que cada lector podrá experimentar.

Me vino la mente la propuesta del Conde de Lautreamont: "la poesía debe ser hecha por todos", puesto que al plantearse desde una perspectiva lúdica, puede reclamar la presencia de más un jugador-lector.

Pero en este juego, existe la posibilidad de jugar con uno mismo. De ser el anverso y reverso de una estrategia que no termina. Sin embargo las barajas también...

Por otro lado, parece un llamado para que los adultos no perdamos esa capacidad de jugar que es lo mismo que la capacidad de asombrarse puesto que, el poeta, el creador es quien no ha perdido esa capacidad de ser niño. En ese sentido, este poemario nos hace recordar que necesitamos de la poesía, de la vida, necesitamos la facultad creadora para vislumbrar lo que sabemos y apenas sospechamos, la generosidad para poner en práctica lo que imaginamos. Aún así, siendo consientes de este juego, vale la pena recordar que "la poesía es más seria que la historia" según el propio Aristóteles.

Mazo es un poemario que reclama la presencia activa del lector. Necesita de este último para ser construido. Necesita naturalmente de un lector creativo.

Pero qué hay dentro de Mazo. Acaso nuestro destino cifrado en naipes poéticos. La presencia de un interlocutor que muchas veces suele ser una presencia y ausencia femenina, pero también esta segunda persona es cada uno de nosotros que nos acercamos a esta cotidianeidad enigmática.

Asombra ver que en muchos de los textos nos encontramos ante finales sorprendentes que dan

APROXIMACIONES A MAZO DE PEDRO VENTURO

una vuelta de tuerca a lo planteado. Reveses macabros, perfiles de rostros que se asoman para no despertar. En Mazo las cosas parece ser que no están nombradas: “esa profundidad en la que no te puede buscar” dice el as de tréboles.

En muchos de los textos aparece el tema del juego donde, precisamente, “el juego es encontrarte” y, además, se pide a esa segunda persona que, como en todo juego, también puede ser lícito hacer trampa: “haz trampa”. Sin embargo esto también puede ser entendido como el conocimiento del otro: reconocerse en la otredad es reconocerse a sí mismo: “que no es ese maniquí con vestido que vestías para despistarme”, dice uno de los textos. En los textos que conforman las cartas número 10, se puede observar una clara estructura narrativa: un hombre de 70 años trapea, limpia un piso. Nos hace ver la posición de una persona que probablemente está haciendo estas labores de limpieza, sin embargo aparece el final inesperado: Llega luego con un niño en los brazos, su nieto, quien ya puede jugar en el piso.

Esta variedad de lecturas también aparece en los poemas–cartas cuando cumplen su función autónoma. Por ejemplo en el 3 de flores dice: “Estoy/me gusta”, es decir parece ser el propio descubrimiento de que uno está, es, existe; sin embargo, si se lo enlaza con la continuación encontramos que este “me gusta” puede tener una ilación con “me gusta comer/beber/a sorbos / los besos/ de tu cara?”.

O también en el texto de la carta 4 de corazones cuando dice: “/nada caminando/ camina como quien/ nada”. Esta última palabra solitaria puede entenderse como nada, en posición de negación pero también como nadar.

Muchas veces el poeta no es consciente de lo que sabe, según el teórico francés Henry Bremond. El yo poético en este libro sugiere que algo pasa, y de hecho pasan tantas cosas de las cuales este no es consciente. Pero hay en su atmósfera la presencia de la ausencia, de la experiencia, de la vida que a cada uno nos toca.

La tensión comunicativa tal vez sea uno de los hilos conductores en estos textos. No en vano encontramos abundantes interpelaciones, apelaciones, interrogaciones. De manera evidente

en los textos de las cartas 7: dialogo que nunca encuentra su total desenlace, pero que da al lector esa sensación de incapacidad de explicar, de decir, de responder. Se esconde la respuesta, el sentido desaparece: la angustia de la modernidad. Como el juego es lo que prevalece, como búsqueda de autoconocimiento, este libro reclama darle seriedad a este juego. Sin embargo, tomemos precauciones. Hay que tomar en cuenta el juicioso consejo de la cábala: “No hay que jugar al espectro porque se llega a serlo”.

Lima, julio de 2011

Edgar Saavedra

Escritor y profesor de la Facultad de Humanidades de la Universidad Nacional Federico Villarreal



EL ENIGMÁTICO AÑO DE LA SERPIENTE

“*La Astrología es en sí una ciencia que ilumina. Yo he aprendido mucho gracias a ella, y le debo mucho*”.

Albert Einstein

La Astrología es una de tantas formas de encontrar respuesta al sentido de la vida, es una verdad. Esta ciencia muy antigua nos viene de la niebla de los tiempos, incomprendida, pero que no deja de provocar en nosotros una necesidad de investigación, principalmente ahora que nos intrigan los misterios de antaño.

La Astrología no es exclusivamente adivinatoria. Es otro tipo de ciencia, como su nombre lo indica: astro-logos, lo que significa el estudio de una serie de fenómenos celestes, la constitución de los astros, su relación con el ser humano, con los acontecimientos de la Tierra, individuales y colectivos.

El físico Jean Charon, dice: “Jamás somos independientes del espacio que nos rodea, somos una simple singularidad de este espacio... El hombre esta, de alguna manera, en unión con todo el cosmos que le rodea, esta entrelazado constantemente con lo que podría llamarse el medio cósmico. Este medio cósmico que en definitiva representa lo esencial de lo que existe, también debe impregnar y actuar de alguna manera sobre el yo personal consciente del individuo”.

La antigua ciencia nos habla de un Macrocosmos, imagen del gran universo y de la imagen reducida de este gran universo el Microcosmos-hombre. El Microcosmos y el Macrocosmos están unidos y regidos por una misma ley. Esto permitió que los antiguos filósofos encontrasen una gran cantidad de correlaciones, influencias y simpatías entre los dos. Pero a la vez ellos decían: los astros inclinan, pero no determinan. Existen simpatías, pero existe al mismo tiempo la posibilidad de una acción libre e independiente por parte del ser humano, gracias a su fuerza de voluntad.

San Agustín en el siglo IV, decía “El hombre sabio rige sobre las estrellas, pero el ignorante es vencido por ellas”.

También debe tenerse presente que la astrología es una visión simbólica, una reflexión sobre el universo y el hombre, y que los seres humanos tenemos elementos de la misma naturaleza a aquellos que conforman el universo.

En la antigua China, la astrología era una de las ciencias más importantes, el calendario chino se remonta al año 2256 A.C., este calendario está basado en el año lunar.

El Zodiaco se caracteriza por la rueda de los 12 animales y cada uno de ellos ejerce su influencia sobre un año. Un ciclo completo tiene una duración de 60 años y se compone de 5 ciclos simples de 12 años cada uno a lo largo del ciclo completo; cada uno



de los signos animales se combina con los 5 elementos principales (madera, fuego, tierra, metal y agua). Los chinos simbolizan el poder celeste por medio del dragón cósmico. Las energías están simbolizadas por la rueda del Yin-Yang, principio femenino y masculino.

Este calendario está basado en el tiempo de siembra y de cosecha, en los movimientos del espacio, calculando y delineando el sol, la luna y las estrellas.

Los chinos describen a las personas con sus defectos y virtudes. Cada signo tiene características positivas y negativas. La astrología china no es fatalista con el destino, siempre contempla la posibilidad de mejorarlo, dependiendo de nuestra voluntad. Nuestra sabiduría está en tomar conciencia de nuestras debilidades y mejorarlas, para convivir mejor con el resto de la humanidad.

El año nuevo chino se inició el 10 de febrero de 2013, con la primera luna llena y corresponde a la Serpiente, un signo del elemento fuego, pero cuyo elemento variable es el agua, ya que el 2013 termina en 3. La Serpiente junto al Dragón es el signo más venerado y respetado en Oriente; símbolo de lo misterioso, enigmático, repentino e inesperado. Los años de la Serpiente desde comienzos del siglo XX son: 1905, 1917, 1929, ..., 2013.

Rasgos generales de la personalidad de la Serpiente

La presencia de una persona Serpiente no pasa inadvertida, se siente algo de misterio alrededor de ella. Es considerada sabia por su gran capacidad intuitiva, la cual le permite saber que hacer antes de actuar. Se mueve por los laberintos de la vida con mucha facilidad, dirigida por el hilo de Ariadna de la intuición.

El signo de la Serpiente produce grandes personajes,

EL ENIGMÁTICO AÑO DE LA SERPIENTE

cultos y refinados: artistas, filósofos y científicos, los que nacieron para triunfar, de irresistible seducción, tienen sangre fría, calculan los movimientos en el tablero de la vida, son excelentes interlocutores, racionales y lúcidos, pero cuando fracasan tienen tendencia autodestructiva. Muchas veces muy mundanos, les encanta figurar, estar en la vitrina, salir y tener amistades con gente conocida. También necesitan de adulación y admiración para sentirse muy importantes en la vida de los demás. Cuando se entusiasman con el trabajo son capaces de seguir sin descanso hasta terminarlo. Fácilmente encuentran soluciones a los problemas, son responsables y consecuentes. Aman el lujo y el dinero, por el placer que trae acumularlo. En el amor son estables, no permiten partir a su pareja si piensan que puede ser feliz en otro lado, muchas veces celosos y posesivos, hipnotizan y seducen a su pareja, a veces también son infieles.

Para seducir a una Serpiente hay que impresionarla física e intelectualmente, hay que ser sensual, sofisticado, culto y divertido.

En familia, la Serpiente es tierna, generosa y muy autoritaria. Es importante para ella sentirse libre en sus acciones y pensamientos. Especialmente la Serpiente de agua (años 1893, 1953, 2013), la cual parece pasiva y dormida, pero es muy materialista y práctica, sabe acceder a los puestos influyentes con inteligencia y sangre fría.

El año de la Serpiente

Se siente tranquilidad y serenidad, bajo las que se ocultan caminos profundos y misteriosos (que utiliza la naturaleza). En aparente calma, pueden producirse, durante este año, cambios inesperados y aplastantes. Se debe andar con mucha cautela y no estar desprevenido, no actuar al azar, no confiar en situaciones fáciles. La Serpiente no tiene piedad, por lo tanto, hay que estar atentos para que las personas sin escrúpulos no se aprovechen y no nos despojen de nuestros logros y dinero, debemos examinar bien y calcular nuestros pasos para no caer en manos de personas mal intencionadas. Cuidado con nuestras emociones y sentimientos, es un año de gran sensibilidad, no debemos caer en chantajes emocionales. Puede predominar la inestabilidad emocional, estrés, ansiedad, aunque tenemos que buscar siempre el equilibrio y la armonía. Ya que la falta de armonía hace que vivamos en profundo desacuerdo con nosotros mismos. Elevándose hacia las cumbres de la perfección terminamos atrapados en el confort cotidiano, que satisface el cuerpo, pero nunca al alma. Se requiere de una gran comprensión y tolerancia para evitar enfrentamientos con adversarios.

Enfoquemos nuestras energías en cosas importantes, evitemos lo superficial y mundano, no debemos caer en caprichos y banalidades. No actuemos por impulso, se debe pensar y analizar todos nuestros pasos en la vida. Todos los enfrentamientos deben tratarse con mucha cautela, inteligencia y prudencia, lo que será reconocido.

También es un año de renovación, restauración y restablecimiento del orden, en la vida individual, de la empresa, del gobierno, etc., siempre buscando armonía. Año de purificación, de volver a empezar de nuevo a nivel físico, emocional y mental. Reconocimiento de la espiritualidad, creencias, búsqueda de lo esencial en el ser humano. Tendencia hacia el arte, música, teatro y búsqueda de refinación y búsqueda de alimento para el alma. Hay que aplicar tolerancia y abrir la mente para evitar enfrentamientos por cuestiones ideológicas. Surgen muchas asociaciones y alianzas buscando lograr los objetivos. Pueden surgir agresiones hacia los líderes políticos y personajes importantes.

Es un año propicio para el romance y también para los escándalos. El poder de la tierra (la Serpiente también simboliza la energía terrestre), se muestra en temblores y deslaves, pero la Serpiente busca el equilibrio, hay orientación hacia la ecología.

Como la Serpiente es la más enigmática del Zodiaco chino, aparentemente tranquila, puede esconder muchas sorpresas, debemos buscar el equilibrio en la creatividad y capacidad de reinventarnos. La Serpiente siempre nos obliga a actuar según nuestras convicciones, con autoconfianza y capacidad de decisión. Es un año para decididos.

Lao-Tse decía: “La verdadera libertad consiste en el conocimiento de las leyes del universo y en la voluntad de someternos a ellas”.

El horóscopo chino nos invita a conocernos y nos ayuda a hacer frente a los problemas de la vida. Conociéndonos, desciframos el Cosmos y nos integramos a la vida en su aspecto universal. Sócrates decía: “Conócete a ti mismo y conocerás el universo”.

Debemos recordar que la Astrología no se equivoca, los que se equivocan son los astrólogos.

Elevemos nuestra mirada hacia arriba y hacia adentro, hacia Dios que vive en todo el universo y hacia nuestra alma inmortal, su luminoso reflejo.

Cada Sol

Es un pensamiento de Dios, y cada planeta

Una forma de este pensamiento

¿Qué hacen los astros?

Dicen, cantan, trazan vuestros destinos

(Hermes Trimegisto)

Teresa Studzińska

SOBRE EL ESCRITOR Y POETA ZBIGNIEW HERBERT

Zbigniew Herbert (1924-1998) nació en Lwów, ciudad que en aquel entonces pertenecía a Polonia y que ahora pertenece a Ucrania, el 29 de octubre de 1924 y falleció el 28 de julio de 1998 en Varsovia. Poeta, ensayista, dramaturgo y narrador. Su lengua literaria fue el polaco. Finalizó su educación escolar en escuelas clandestinas polacas durante la Segunda Guerra Mundial. Estando aún en edad escolar se vinculó al Ejército Nacional (Armia Krajowa), grupo mayoritario de la resistencia antinazi. Inició estudios de Filología Polaca también en una universidad clandestina, pero no llegó a concluirlos. Luego de la guerra estudió derecho, economía y filosofía en las Universidades de Cracovia y Toruń.

Durante la fase más claramente estalinista, el régimen comunista no le permitió publicar sus obras, así que durante la década de los 50 tuvo que trabajar en diferentes ocupaciones, en un banco, como director de un museo y hasta como donante de sangre a cambio de un modesto ingreso fijo.

Finalmente pudo publicar su primera obra “La cuerda de luz”(Struna światła), en 1956, situándose rápidamente entre los escritores y poetas punteros de la literatura polaca. Su segunda colección de versos “Hermes, el perro y la estrella” (Hermes, pies i gwiazda), apareció en 1957. En 1961 publica “El estudio del objeto” (Studium przedmiotu) y en 1962 el ensayo “Un bárbaro en el jardín” (Barbarzyńca w ogrodzie).

Obtuvo muchos premios, entre ellos recibió el Premio de la Fundación de los Kościelski en 1964, y el Internationaler Nikolaus Lenau Preis otorgado en Austria en 1965.

Radicó temporalmente en Berlín, Austria e Italia. A raíz de la publicación de su poesía traducida al inglés, propiciada entre otros por Czesław Miłosz, viajó de gira a los Estados Unidos en 1968 y estuvo de profesor visitante invitado por la Universidad de Los Angeles en 1971.

Desde 1986 radicó en París, donde colaboró con la revista “Cuadernos Literarios” (Zeszyty Literackie), revista de la Editorial polaca Instituto Literario (Instytut Literacki) en París. Esta editorial publicaba entre otros aquello que no era publicable en la Polonia de aquel entonces. En 1992 retornó a radicar a Polonia.

Publicó en total diez poemarios, siendo el último una edición póstuma. Dos de sus poemarios: “Informe desde la ciudad sitiada y otros poemas” (Raport

z oblężonego Miasta i inne wiersze) y “Elegía de la partida” (Elegia na odejście) fueron publicados por el Instituto Literario de París. Los demás fueron publicados en Polonia. Se hizo muy conocido con el poemario Don Cogito (Pan Cogito), publicado en Varsovia en 1974. Publicó además cinco dramas en revistas especializadas. La edición conjunta de éstos fue póstuma. Ha publicado también cinco libros (tres póstumos) en los que intercala la técnica del ensayo con la del relato.

El año 2008 fue proclamado como el año de Zbigniew Herbert por el Parlamento de la República de Polonia, conmemorando los diez años de su fallecimiento.

Isabel Sabogal Dunin-Borkowski

Breviario IV

Señor

Sé que tengo los días contados
me quedan muy pocos
Tantos como para recoger la arena
con la que cubrirán mi rostro

no me alcanzará el tiempo para
recompensar a los perjudicados
ni pedir perdón a todos aquellos
a quienes hice daño
por eso está triste mi alma

mi vida
debería dar un círculo
cerrarse cual una sonata bien compuesta
pero ahora veo con exactitud
un instante antes de la coda
acordes partidos
colores y palabras discordes
clamor de la disonancia
idiomas del caos

por qué
mi vida
no fue como las ondas en el agua
suscitado en infinitas profundidades
un inicio que crece
se forma en vetas gradas pliegues
para agonizar tranquilamente
sobre tus inescrutables rodillas

1998

Traducción: Lucía Málaga Sabogal

JUAN PABLO II

El día 2 de abril conmemoramos el octavo aniversario del fallecimiento del Papa Juan Pablo II.

Líneas abajo presentamos un fragmento de su obra poética.

MYŚLAĆ OJCZYŻNA... (FRAGMENT)

Karol Wojtyła

Ojczyzna – kiedy myślę –
wówczas wyrażam siebie i zakorzeniam,
mówi mi o tym serce,
jakby ukryta granica,
która ze mnie przebiega ku innym,
aby wszystkich ogarniać
w przeszłość dawniejszą niż każdy z nas:
z niej się wyłaniam...
gdy myślę Ojczyzna –
by zamknąć ją w sobie jak skarb.
Pytam wciąż
jak go pomnożyć,
jak poszerzyć tę przestrzeń,
którą wypełnia.

PENSANDO PATRIA...(FRAGMENTO)

Karol Wojtyła

La Patria – cuando pienso en ella –
entonces me expreso a mí mismo y me enraízo,
de ello me susurra el corazón,
como frontera oculta,
que me atraviesa i va hacia los demás,
para abarcar a todos
desde un pasado más lejano que cualquiera de nosotros:
de él surjo...
cuando pienso Patria –
para guardarla en mí como un tesoro.
Pregunto constantemente
cómo multiplicarlo,
cómo extender este espacio,
que llena.

Traducción: Teresa Studzińska.



La foto del Papa Juan Pablo II del archivo de Dom Polski del encuentro con la colonia polaca en el febrero del 1985.

SIEDEM KOŚCIOŁÓW, RYBIA CHŁOSTA I STYPA PO CHRYSZTUSIE

c.d. ze strony 5

Wieczorem ulicami miast wierni odprowadzają ciało Chrystusa do grobu. Te procesje kończą się czasami wczesną nocą. A gdy człowiek wraca z nich do domu nie tyle wie, co czuje, że Syn Boży umarł naprawdę.

WIELKA SOBOTA

Polska. Nie wiadomo do końca, jak w tym dniu się zachować. Rozmyślać o Bogu na pewno. Ale jak? Oczywiście na smutno, bo na wesoło przecież nie wypada. Do tego dochodzi nastrój oczekiwania, ale atmosfera jakoś tego nie zdradza. Zatem lepiej spędzić ten dzień w kuchni na finalizowaniu wielkanocnych potraw. Czas urozmaica też malowanie jajek i wyprawa ze święconką. Miły zwyczaj. Wieczorem liturgia wody i ognia. I ciągle oczekiwanie. Ale czy radosne?

Peru. Skoro Bóg umarł i jeszcze nie zmartwychwstał, grzechu nie ma. To pogląd zakorzeniony w świadomości Peruwiańczyków, a pochodzi z faktu, że ich przodkowie narzucone przez konkwistadorów symbole wiary czasami przyjmowali bardzo dosłownie. Dlatego w głęboko ukrytych miejscach w dżungli i w górach, do których dotarł katolicyzm, ale nie dotarła jeszcze cywilizacja, można spotkać się z przypadkami prymitywnych zachowań, w tym wielkosobotnich orgii seksualnych całego puebla. Jest to jednak mniej niż mikroskopijna rzeczywistość Peru, która wkrótce i tak trafi do historii.

Powszechna rzeczywistość Wielkiej Soboty w Peru to fiesta. Ulice miast zamieniają się w miejsca zabaw. Jest dużo muzyki na żywo, tańców i śpiewów, do których dołącza tłum. Piwo - najpopularniejszy peruwiański alkohol - leje się strumieniami. A dzieci i nastolatki biorą udział w konkursach zręcznościowych, np. w budowaniu piramid ze stojących ludzkich ciał. W wielu miastach kulminacyjnym punktem fiesty jest uliczna corrida. Natomiast późnym wieczorem w całym Peru zaczyna się jeden wielki pokaz sztucznych ogni. Znak, że prawdziwa radość dopiero nadchodzi.

Nikt nie maluje jajek. Ale pisanki, owszem, można spotkać. Jako ekspozycja na targach czarowników.

NIEDZIELA WIELKANOCNA

Polska. Żaden kościół podczas porannej mszy rezurekcyjnej nie pomieści wszystkich wiernych, więc przezorni idą na mniej oblegane i... krótsze nabożeństwa w ciągu dnia. Wszyscy zasiadają jednak do wspólnego śniadania. Przez cały dzień jest świątecznie. Jest rodzinie. Jest miło. No i w końcu oficjalnie świętuje się z alkoholem. Jednak o cudzie, jakim jest zmartwychwstanie Chrystusa, raczej się nie rozmawia. Oczekuje się kogoś innego. Zajęczka.

Peru. Często rezurekcje zaczynają się o czwartej nad ranem i biorą w nich udział wracający z sobotnich fiest. Ci, którzy nie mieszczą się w kościołach i tak przeżywają atmosferę zmartwychwstania, bo zaraz po mszy ruszają kolejne procesje. Ludzie idą za dużymi figurkami zmartwychwstałego Chrystusa niesionymi przez elegancko ubranych mężczyzn. Oświetla Go płomień z setek świeczek i towarzyszą wystrzeliwane w niebo petardy.

Uroczyste śniadanie nie jest obowiązkowe i nie ma dzielenia się jajkiem. A tak naprawdę mało kto siedzi w domu. To szał lata, więc wychodzi się na ulice spotkać się z przyjaciółmi, wnieść toast za życie, wziąć udział w zabawach i koncertach, którymi tętnią miasta. Słowem - świętować. Jeśli ktoś przez przypadek włączy telewizor, w serwisach informacyjnych usłyszy wiadomość dnia: Jezus Chrystus zmartwychwstał!

PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY

Polska. Trochę strach wyjść z domu, bo nie wiadomo: poleją, czy nie poleją? Głupio byłoby maszerować w najlepszym ubraniu przemoczone do suchej nitki. Zatem rozglądając się na prawo i lewo pędem do kościoła na mszę, a potem już można dalej świętować w domu. Na drugą nogę.

Peru. Nie ma dyngusa (wodą polewa się dwa tygodnie w czasie karnawału). Jest już po świętach. Ludzie idą do pracy.

Piotr Malachowski

AVISOS GENERALES

1. Para contactarse con la Junta Directiva de Dom Polski:
dompolski.peru@gmail.com,
teléfono 999498093,
facebook: Dom Polski,
página web: www.dompolski.pe
2. Se felicita a los que han cumplido años en los meses de febrero y marzo. ¡Muchas felicidades!



FERIA EN SAN ISIDRO

Invítmos a visitar el stand de la Embajada de Polonia y de otras embajadas acreditadas en Lima en la tercera edición de la feria SAN ISIDRO ABRE SUS PUERTAS AL MUNDO los días 25 y 26 de abril de 2 pm a 9 pm.



FESTIVAL AL ESTE DE LIMA

El Cuarto Festival de Cine de Europa Central y Oriental “AL ESTE DE LIMA” regresa al Perú luego de dos años para ofrecer al público amante del cine una oferta de películas que promueven la vanguardia y el diálogo a nivel mundial. La celebración se realizará del 16 al 25 de mayo con el fin de difundir las nuevas tendencias del cine de Europa central y oriental, filmes inéditos y seleccionados en los principales festivales internacionales. Este 2013, el Festival “AL ESTE DE LIMA” contará con una nueva selección de películas inéditas, la mayoría participantes o ganadoras de festivales europeos como Cannes, Venecia y Berlín. Entre ellas están “Sólo el viento” (Hungría/Alemania), “La casa con la torreta” (Lituania), “Cinema Comunista” (Serbia), “80 Cartas” (República Checa), “Hazlo en el Bosque” y “Eres Dios” (Polonia), “Clip” (Serbia) y “Vanishing Waves” (Lituania). También se llevará a cabo una muestra de películas relacionadas con la música, del oscarizado cineasta checo Milos Forman (“Amadeus”, “Hair”, “Concurso”, “¡Al fuego, Bomberos!”); **una retrospectiva del videasta polaco Zbigniew Rybczynski**; una sección infantil y una sección focus dedicada al rol de la mujer en Europa, todas ellas con entrada libre. Información sobre los horarios se encuentra en la pagina web de la Embajada de Polonia.



“Milagros”

Pintura acrílica